Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

..."a" wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, ... i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla ...entów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 14 lipca 1928. Nr. 82

Serdecznie nam witajcie!

W sobotę, dnia 14 lipca przybywają do naszego grodu liczni goście ze wszystkich stron, z najodleglejszych zakątków naszego rozległego powiatu. Są to członkowie naszych, gęstą siecią po powiecie rozsianych organizacyj Kółek Rolniczych. Przerywają na dzień swą codzienną, twardą, znojną, ale za to tak błogosławioną pracę, nie po to, by go poświęcić rozrywkom i zabawie, ale poważnemu zadaniu rocznego obrachunku ze swej działalności, ze swego rozwoju i postępu, oraz obmyśleniu nowych sposobów i środków na przyszłość.

Twarda to i mozolna praca tych, którzy na ziemi żywicielce wymuszają chleb powszedni. Świadczą o tem ogorzałe ich twarze, zgrzebłe od pracy ich ręce. Jeżeli każdemu sądzono w pocie czoła pożywać chleba, to rolnik, bezpośrednio go dobywający z łona matki ziemi, najbardziej doświadcza tej prawdy Pisma św. A przecież on nietylko dla siebie, nietylko dla swej rodziny uprawia swe łany, obsiewa je chlebonośem ziarnem i w znoju zwozi je do gumien swoich. On swym znojnym plonem błogosławieństwo niesie całemu społeczeństwu. A rzadko którego kraju los i byt tak bardzo jest zależny od stanu rolnictwa jak naszego. Wszak trzy czwarte ludności żyje z rolnictwa. Stąd słusznie się mówi u nas, że, jeżeli rolnik ma chleba w bród, to i nikomu go nie zabraknie. Jak bardzo przeto nam wszystkim zależeć powinno na pomyślnym rozwoju rolnictwa naszego. Nasza Ojczyzna coprawda od wieków słynie z bogactwa swych łanów, z obfitości swych plonów. Od wieków barki naszej prastarej Wisły i grzbiet Bałtyku rozwożyły naszą pszenicę i nasze żyto po całym prawie świecie. Ale dziś stawiane rolnictwu wymagania znacznie się powiększyły. Ludności przybyło w czwórnosób. A dla wszystkich winno starczyć chleba. A nietylko tyle. Jak za dawnych czasów, tak i teraz okręty nasze rozwozić winny nasze zboże i nasze inne płody rolne po innych krajach, aby one pokryć zdołało inne nasze potrzeby, których dostarczyć nam może jedynie zagranica. Cóż przeto dziwnego, że dziś rolnik, przed trudniejszem znacznie postawiony zadaniem, wytężać musi nietylko siły ciała, ale i ducha, by wzmożonym tym wymogom móc sprostać. Nie starczy tu już wysiłek jednostek, ale zbiorowego potrzeba wysiłku.

W zrozumieniu tego przeto ruch organizacyjny wśród rolników naszych coraz szersze zatacza kręgi. Rozpęd ku temu, dzięki ofiarnej pracy i działalności przywódców, z roku na rok coraz większego nabiera rozmachu. Sobotni doroczny walny zjazd wykaże dowodnie potężny dorobek ostatniego roku. Z żywem zainteresowaniem śledzić przeto winno ten wysiłek całe społeczeństwo. Wszak Kółka rolnicze idą po linji najżywotniejszych interesów całego kraju, a więc nas wszystkich. Ze szczerą przeto życzliwością, wdzięcznem sercem witamy w murach naszego grodu przedstawicieli naszego rolnictwa. Życzymy ze szczerego serca, aby zbożne ich zabiegi coraz obfitszym wieńczone były wynikiem

Bogu na chwałę
Ojczyźnie na pożytek.

Warmjacy i Mazurzy zamanifestują swą polskość!

Komitet organizacyjny Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazurów i Ziemi Malborskiej zaprasza wszystkich rodaków z ziem niewyzwolonych, tj. z Warmji, Mazurów i Ziemi Malborskiej na zjazd, mający się odbyć w przyszłą niedzielę dnia 15 lipca br. w Bydgoszczy.

Zjazd zapowiada się niezwykle imponująco. W ogólnej manifestacji narodowej weźmie udział całe społeczeństwo bydgoskie. Bydgoszcz, ongiś siedziba całej niemieckiej akcji germanizacyjnej, ukaże się braciom z poza kordonu, jako miasto nawskroś polskie, w którem niemczyzna sztucznie była hodowana. W zjeździe winni wziąć udział wszystkie rodaczki i rodaki z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, obecnie zamieszkałe w Polsce.

Program zjazdu jest następujący:

Przyjęcie uczestników zjazdu na dworcu w Bydgoszczy w niedzielę przed południem przez mężów zaufania i harcerzy.

O godz. 11,30 zbiórka w Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej.

O godz. 12 uroczyste otwarcie zjazdu pod protektoratem miejscowego Komitetu z J. W. P. P. d-rem Chmielarskim, wiceprezydentem miasta Bydgoszczy i Kazim. Beyerem, prezesem rady miejskiej na czele.

a) Zjednoczone chóry śpiewacze odśpiewają „Pieśń Warmijską" i „Pieśń Mazurów". Dyrygować będzie osobiście kompozytor Feliks Nowomiejski.

b) Słowo powitalne.

c) Przemówienie oficjalne.

O godz. 1 pochód manifestacyjny przez główne ulice miasta. Przed pomnikiem Sienkiewicza uroczyste fanfary, śpiew i ślubowanie. Delegacja Warmji Mazur i Ziemi Malborskiej złoży wieniec autorowi „Krzyżaków" w hołdzie. Osobną grupę w pochodzie tworzą ochotnicy pułku warmijsko-mazurskiego.

Po powrocie do Strzelnicy uroczyste przyjęcie w salach Strzelnicy.

O godz. 3 obrady zjazdu. Wygłoszone zostaną referaty:

1. O celach i zadaniach Zrzeszenia.
2. Jak gromadzić materjały do historji plebiscytu (z okazji zbliżającego się dziesięciolecia).
3. Nasza praca oświatowa na terenie a system germanizacyjny.

Na zakończenie powzięcie doniosłych uchwał oraz wybór Rady Głównej i Rady Wykonawczej Zrzeszenia, obejmującego dotąd 700 rodzin.

Bracia rodacy! — pisze w zaproszeniu Komitet Organizacyjny — smutna rocznica plebiscytu z 11 lipca 1920 r. nie powinna nam odbierać otuchy... Ból łamie tylko ludzi słabych, silnych — hartuje! W dzień Grunwaldu zadokumentować pragniemy, że żyjemy... Godną odpowiedzią na zakusy niemieckie, zmierzające do rewizji granic zachodnich Rzeczypospolitej, będzie podniesienie sprawy Prus Wschodnich przed forum międzynarodowem. Podążmy wszyscy na zjazd do Bydgoszczy! — Każdy uczestnik otrzymą 66% zniżkę kolejową na drogę powrotną.

Komitet Organizacyjny tworzą pp.: red. Stanisław Nowakowski, Bydgoszcz; adw. Józef Czodrowski, Poznań; Paweł Sow; Edmund Piechowski; Tadeusz Odrowski; Antoni Malewski; Zawiślewski, Toruń; Wiktor Szulc, Grudziądz; Andrzej Czeczka, Wąbrzeźno; Piotr Prass, Górzno; Pieszczek, Działdowo; Żbik, Starogard.

Tam, gdzie zawarł związek małżeński.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Płocku.

Opatowiec, 10. 7. W dalszym ciągu podróży po terenie Centraln. Tow. Rolniczego P. Prezydent Rzplitej przybył tu o godzinie 11.30. Już na granicy powiatu płockiego powitał dostojnego gościa star. Piniakiewicz. Wzdłuż szosy ustawiły się delegacje i ludność, która wznosiła ustawicznie okrzyki. W Opatowcu powitał P. Prezydenta prezes okr. Tow. Rolniczego oraz znana powieściopisarka p. Mniszkówna.

Płock, 10. 7. Przybywającego do Płocka o godz. 13-tej P. Prezydenta Rzplitej powitał prezydent miasta przy wspaniałej bramie triumfalnej poczem P. Prezydent wraz z małżonką udał się w powozie, zaprzężonym w cztery siwki, do katedry. W prastarej katedrze płockiej, w której P. Prezydent zawarł związek małżeński, przemówił od ołtarza ks. biskup sufragan Hetmański, witając Prezydenta na rodzinnej ziemi mazowieckiej. Po Te Deum nastąpiło zwiedzenie katedry, przyczem P. Prezydent udał się do chorego biskupa Nowowiejskiego. Po śniadaniu P. Prezydent przyjął defiladę organizacji przysposobienia wojskowego, a następnie, w ratuszu, z rąk prezydenta miasta, dyplom, mianujący Go obywatelem honorowym

Min. Piłsudski nie pojedzie do Rumunji.

Na zjeździe legjonistów w Wilnie wygłosi wielkie przemówienie.

Warszawa, 10. 7. Minister Piłsudski, jak twierdzą koła poinformowane, zrezygnował ze względów klimatycznych z wyjazdu do Rumunji i pozostaje w Polsce.

W dniu wczorajszym J. Piłsudski miał w południe długą rozmowę z premjerem Bartlem, po południu udał się na Zamek do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, stamtąd zaś odjechał autem do Sulejówka.

Postanowienie co do wyjazdu na wywczasy do Rumunji ma min. Piłsudski powziąć później, po zjeździe legjonistów, który się odbędzie w Wilnie dn. 12 sierpnia br.

Na zjeździe tym J. Piłsudski zamierza wygłosić jeszcze jedno wielkie przemówienie, dotyczące kwestji ustroju państwa polskiego.

Gabinet rzeszy niem. w sprawie rokowań z Polską.

Berlin, 10. 7. Gabinet Rzeszy odbył wczoraj po południu posiedzenie pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy Hermana Müllera przy współudziale b. ministra dr. Hermesa, oraz posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera. O przebiegu obrad gabinetu biuro Wolfa wydało komunikat, donoszący, że gabinet uchwalił wysłać notę do rządu polskiego w sprawie dalszego prowadzenia rokowań polsko-niemieckich, które w swoim czasie uległy przerwie na skutek wydania dekretu polskiego o granicach państwa. Komunikat podkreśla, że rozważania gabinetu dotyczyły wyłącznie tej czysto formalnej kwestji, wobec czego dotychczasowe instrukcje, jakie otrzymała delegacja niemiecka w sprawie meritum rokowań, pozostały nadal niezmienione.

Nota zawierać będzie m. in. zgodę rządu niemieckiego na propozycję rządu polskiego, aby przewodniczący obu delegacyj zostali upoważnieni do porozumienia się w sprawie szczegółów prowadzenia dalszych rokowań.

Nowa wielka afera celno-przemytnicza.

Lwów, 11. 7. Władze wpadły na trop wielkiej afery celnej, uprawianej przez przemytników, najprawdopodobniej w porozumieniu z niektórymi funkcjonarjuszami pogranicznej straży celnej. Ustalono, że zorganizowani przemytnicy nadawali w Wiedniu towary jak jedwab, tytoń, koronki itp. tranzytem przez Polskę. Gdy przesyłka znalazła się na pograniczu w Śniatynie, nadawca telegraficznie wstrzymywał wysyłkę, twierdząc, że rumuński adresat przesyłki nie wykupił. W jakiś niewytłumaczony sposób przemytnicy umieli każdorazowo przesyłkę wydobyć z pogranicznego urzędu celnego i drogą na Kołomyję towary przetransportowywało się w głąb kraju.

Onegdaj w Chodorowie podczas przetaczania wagonów pękła jedna z takich skrzynek, zadeklarowana jako próbki do Rumunji. W związku z wykryciem szeregu wypadków nadużyć celnych i przeprowadzonych rewizyj, spodziewane są liczne aresztowania.

Pomagrem Niemców.

Waldemaras domaga się... oddania korytarza Niemcom.

Gdańsk. Z Kowna donoszą pisma tutejsze: Na kongresie litewskiej partji tautininków (partji rządowej) przemawiał m. in. premjer Waldemaras, który wygłosił mowę polityczną, zajmując się m. i. problemem korytarzowym. Historja ostatnich 6 lat — oświadczył Waldemaras — jest historją t. zw. korytarzy. Ustala się przekonanie, że także kwestja korytarza gdańskiego musi być rozwiązana (?!). Zapatrywanie to znalazło swój wyraz także na konferencji locarneńskiej. Jest rzeczą jasną, że w tej sprawie musi być przeprowadzona rewizja i że korytarz gdański powinien być zwrócony Niemcom.

Zachodzi tylko pytanie, czy to rozwiązanie ma być częściowe, czy też ma to być rozwiązanie ogólne, obowiązujące wszystkie granice pomiędzy Morzem Bałtyckiem, a Morzem Adrjatyckiem. W takim razie będą musiały być poruszone także wszystkie kwestje wschodniej Europy i stojąca z tem w związku sprawa wileńska.

Zniesienie proporcjonalnego systemu wyborczego w Grecji.

Parlament Grecki rozwiązany. — Pangalosa postanowiono wypuścić na wolność.

Ateny, 11. 7. Ogłoszono urzędowy komunikat o rozwiązaniu izby. Specjalna komisja zastanawia się nad podjęciem rokowań w sprawie zawarcia nowego francusko-greckiego traktatu handlowego. Na posiedzeniu rady ministrów zastanawiano się nad ewentualnemi zmianami systemu wyborczego.

Ateny. Rząd Venizelosa postanowił zmienić dotychczasową ordynację wyborczą. Prezydent republiki Konduriotis wczoraj po południu odbył konferencję z premjerem Venizelosem, po której podpisał rozporządzenie, znoszące proporcjonalny system wyborczy i wprowadzające wybory większościowe. Rozporządzenie ma być ogłoszone oficjalnie już dzisiaj.

Dzisiaj w nocy rada ministrów postanowiła wypuścić na wolność b. dyktatora Grecji Pangalosa. Rada ministrów uznała, że dalsze utrzymanie w więzieniu Pangalosa nie jest usprawiedliwione wobec rozwiązania parlamentu greckiego i komisji parlamentarnej, która swego czasu zarządziła aresztowanie Pangalosa.

Jak wiadomo, Pangalos ogłosił dyktaturę wojskową w Grecji w styczniu 1926 r. i w 7 miesięcy później został obalony przez te koła wojskowe, które początkowo go popierały.

Uroczystość odsłonięcia pomnika marsz. Focha.

Szczególnie serdeczne owacje na cześć delegacji polskiej pod wodzą gen. Hallera w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika.

Lille. Grupa polskich uczestników wielkiej wojny, udająca się pod wodzą gen. Hallera na uroczystości do Cassel (dep. Nord). przybyła dziś o godzinie 9 rano do Lille, gdzie przywitał ją na dworcu prefekt departamentu Nord p. Hudelo, p. Chatelet, rektor Akademji w Lille, prezes Towarzystwa „Alliance Franco-Polonaise" Francji Północnej, gen. Lacapelle, przedstawiciel ministra wojny i konsul polski w Lille p. Mikucki. Generał Haller dokonał na placu przed dworcem przeglądu 43 pułku piechoty, który przybył powitać delegację polską. Orkiestra odegrała hymny narodowe polski i francuski, poczem obecni dostojnicy powrócili na peron dworca, gdzie ustawili sie w szereg Polacy — uczestnicy wielkiej wojny. W chwili, gdy gen. Lacapelle powitał wojskowym ukłonem sztandar polski, delegacja polska wydała okrzyk na cześć Francji.

Po zakończeniu ceremonji, gen. Haller w towarzystwie swej małżonki i syna odbyli przejażdżkę automobilem po Lille, poczem pociąg odjechał w dalszą drogę do Cassel.

Cassel. W obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz zaprzyjaźnionych armij sprzymierzonych odbyło się tu odsłonięcie pomnika marszałka Focha. Pomnik przedstawia marszałka Focha na koniu. Premjer Poincare wygłosił przemówienie, w którem przypomniał olbrzymią pracę naczelnego wodza wojsk sprzymierzonych, którego prostota i skromność są przysłowiowe. Mówca stwierdził, iż odsłonięty właśnie pomnik stanowi uczczenie głównego twórcy sprawiedliwego pokoju, umożliwiającego podjęcie na nowo normalnej pracy w warunkach porządku i bezpieczeństwa.

Paryż. Agencja Havasa donosi, że ceremonja odsłonięcia pomnika marszałka Focha w Cassel stała się imponującą manifestacją i podkreśla, że wśród przybyłych delegacyi, byłych uczestników wielkiej wojny, specjalne serdeczne powitanie zgotowano delegacji polskiej. Na okrzyki delegacji polskiej (Zw. Hallerczyków R. P.) na cześć Francji, zebrani odpowiadali serdecznemi okrzykami „Vive la Pologne".

Ks. Rektor Szlagowski — biskupem.

Warszawa. Były rektor uniwersytetu warszawskiego ks. Szlagowski, został mianowany warszawskim biskupem sufraganem.

Śledztwo wykazuje, że bankier Loewenstein istotnie wpadł w morze i utonął.

Bruksela, 9. 7. Administratorami majątku Loewensteina mianowani zostali Vanderstade i Pothoz. Sędzia polecił przeprowadzić śledztwo i wystawić akt zejścia Loewensteina. Ze śledztwa przeprowadzonego w Dunkierce wynika, że należy w sposób stanowczy zaprzeczyć pogłoskom, że Loewenstein mógłby wylądować wcześniej na wybrzeżu francuskiem. Z drugiej strony stwierdzono urzędowo, że w czasie przelotu do Dunkierki samolot, którym jechał Loewenstein, nigdzie nie lądował.

W dniu pokazów.

Każdy rolnik — bądź to małorolny, albo właściciel większego majątku — powinien trzymać taką ilość krów, ażeby był w stanie co rok umierzwić $^{1}/_{3}$ część ziemi ornej. Jaka krowa jest korzystniejsza, czy mała krówka, źle wyhodowana, źle żywiona, dająca jakieś 1800 kg. mleka rocznie, czy dobrze wyhodowana i żywiona krowa dobrej rasy? Bezwględnie dobrze wyhodowana krowa jest korzystniejsza. A dlaczego?

1. Dobrze wyhodowana jałówka może być dopuszczona do buhaja już w wieku 16 miesięcy i mając 25 miesięcy, zaczyna się opłacać.

2. Dobrze wyhodowana krowa domaga się tego samego pielęgnowania, tej samej obory, słomy itd. jak i źle wyhodowana, więc ogólne koszta są zupełnie te same.

3. Licząc, że krowie jako podstawę daje się tylko tyle buraków, siana i słomy, ażeby nie umarła z głodu, to za każdy kg. mleka, który my od niej żądamy, powinniśmy dać jej $^{1}/_{3}$ kg paszy treściwej.

Przecież 1 kg. mleka o $3^{1}/_{2}\%$ tłuszczu w czasie zimy przynosi mniejwięcej 25 gr. zysku, a $^{1}/_{3}$ kg. paszy treściwej kosztuje 15 gr.

Jeżeli przy takiem żywieniu krowa daje 2000 kg. mleka rocznie, to za skarmione buraki, siano itd dostajemy 200 zł, przy wydajności 4000 kg. dostajemy 400 zł i t. d. Więc tylko bardzo zamożny rolnik może sobie pozwolić na to, żeby sprzedać za 200 zł to, za co może dostać 400 zł. Co z tego wynika? Rolnik, który dobrze wyhoduje jałowiznę i karmi krowy w stosunku do ich wydajności, robi to nie tylko na korzyść swojej własnej kieszeni, **lecz dla dobra kraju**, bo 2000 kg. mleka o 3% tł. równa się 66.7 kg. masła na eksport, 4000 kg. mleka o $3^{1}/_{2}\%$ tł. równa się 155.5 kg. masła na eksport.

O czem więc pamiętać powinniśmy przy staraniu się o podniesienie hodowli włościańskiej?

1. Buhaje powinny być od krów rasowych o wysokiej mleczności z wysokim % tłuszczu.

2. Jałowizna powinna być żywiona i wyhodowana według przepisów Izb Rolniczych.

3. Z kredytów, udzielonych rolnictwu, część musi być przeznaczona specjalnie na hodowlę jałowizny pod kontrolą Kółek Rolniczych.

4. Krowy muszą być odpowiednio żywione, ażeby mogły dać największą ilość mleka.

5. Kontrola wydajności krów musi być wszędzie prowadzona, ażeby nie karmić krów, nie opłacających swoją paszę.

6. Bydło trzeba trzymać w czystości, bo dobry pokarm i czyste utrzymanie mniejwięcej zabezpieczają od gruźlicy i innych chorób zakaźnych. Oprócz tego trzeba pamiętać, że masło eksportowe I. kat. robi się tylko z czystego mleka. Mamy na Pomorzu dosyć dobrego materjału hodowlanego, na którym możemy dalej budować, ale trzeba szczerze pracować i pamiętać, że stan bydła jest miarodajnym dla stanu kultury gospodarstwa.

Rüchardt — Czachówki.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 13 lipca 1928 r.

Kalendarzyk. 13 lipca, Piątek, Małgorzaty p. m.
14 lipca, Sobota, Bonawentury b. w. d. k.
15 lipca, Niedziela, 7 po Św. Rozesłanie ap.

Wschód słońca g. 3 — 22 m. Zachód słońca g. 19 — 51 m.
Wschód księżyca g. 2—33 m. Zachód księżyca g. 17—36 m.

Z miasta i powiatu.

Urząd Skarbowy

przypomina wszystkim płatnikom podatku obrotowego, że **z dniem 15 lipca br. upływa ostateczny termin płatności pierwszej raty podatku obrotowego na rok 1928** i że kwoty, niewpłacone w terminie wyżej wyznaczonym, **natychmiast tj. począwszy od 17 bm. pobierane będą w drodze przymusowej wraz z kosztami egzekucyjnemi w wysokości 5% i karami za zwłokę w wysokości 2%** (ulgowy termin 14-dniowy niema tu zastosowania).

EMIL RICHEBOURG. 41

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Pozwolisz mi pani przecież usiąść, nieprawdaż? — uśmiechnął się szyderczo i, nie czekając na odpowiedź, usiadł naprzeciw Adeli, przysunąwszy sobie drugi fotel. — Nie przyszedłem mówić z panią o przeszłości — zaczął. — Na tym punkcie możesz być zupełnie spokojną.

— Oh! coś podobnego nawet mi w głowie nie postało! — odrzuciła pogardliwie.

— Jestem przyjacielem pana de Précourt...

— Na nieszczęście, że mąż moj, zdaje się być o tem silnie przekonany.

— I słusznie, jestem nim bowiem całem sercem. Pani jedynie...

— Proszę o mnie nie wspominać! — wybuchnęła gniewnie baronowa. — Wszak sam pan przed chwilą zapowiedziałeś, żeś przyszedł tu w innym celu.

— To prawda... Przyszedłem, aby pani oznajmić o bardzo ważnym zamiarze...

— Ejże!

— Myślę się ożenić...

Baronowa drgnęła kurczowo.

XVI.

Zrozumiała wszystko nieszczęśliwa kobieta. Oto, czego się najbardziej obawiała. Myśl, która wydawała się jej nadto potworną, stawała się nagle nieubłaganą rzeczywistością.

Znalazła jednak dość siły, aby zmusić się do lekkiego uśmiechu, odpowiadając z najwyższą napozór obojętnością:

— Chcesz się pan żenić? A cóż to może mnie obchodzić?

— Przeciwnie. Zaręczam, że ta sprawa dotyczy panią nader blisko, i zainteresuje niesłychanie.

— Nie mam talentu do rozwiązywania zagadek.

— W słowach moich nie ma cienia zagadki, wierz mi pani. Młoda osoba której chcę dać moje nazwisko, nazywa się obecnie... Joanną de Précourt.

Adela zmierzyła mówiącego od głowy aż do stóp, spojrzeniem pełnym wstrętu i pogardy:

— Moja córka! — wykrzyknęła — pan ośmieliłby się poślubić moją córkę?... oszalałeś po prostu! oszalałeś, powtarzam raz jeszcze!

— Ja zaś czuję się najzupełniej przy zdrowych zmysłach pani baronowo. Nie inaczej: Pragnę poślubić twoją córkę.

— Nigdy! słyszysz pan?... Nigdy.

— Zobaczymy. Pani tylko mogłabyś nie dopuścić do tego zamiaru; nie wątpię atoli, że otrzymam w końcu i twoje przyzwolenie.

Rzeczywiście pańskie zuchwalstwo nie ma granic.

— To przecież nie jest bynajmniej zuchwalstwem, zapragnąć namiętnie poślubienia panienki, tak zachwycającej pod każdym względem, jak nią jest panna de Précourt.

— To wszystko jest po prostu niedorzecznem. Nie wiem na prawdę, dlaczego wdaję się z panem w polemikę na tym punkcie. Mam zresztą jedną tylko odpowiedź dla pana: Córka moja nie kocha go wcale.

— Pokocha później... Nie jestem jej wstrętny przynajmniej, a i to coś znaczy.

— Wiesz pan na równi ze mną, że Joanna oddała serce swoje innemu.

— Kocha... lub tak jej się zdaje... — wydał usta pogardliwie. — Kogo?... porucznika w marynarce, który odjechał w świat szeroki, na czas nieograniczony. Zapomni o nim.

— Tak odjechał — westchnęła ciężko Adela — a pan przyczyniłeś się głownie do tego, odrywając syna od rodziców, narzeczonego od mojej biednej córki.

— Szczerze wyznaję, że ja wpłynąłem głównie na ostateczną decyzję w tym względzie pana ministra.

Popełniłeś pan czyn haniebny. (C. d. n.)

Święto naszych milusińskich.

Nowemiasto. W czwartek, dnia 5-go bm. była wielka uroczystość — wycieczka do parku naszych milusińskich — ale bo to też wycieczka niełada, wycieczka, co się zowie. Już przed godz. 3-cią zebrał się cały zastęp tych najmłodszych obywateli i obywatelek naszego miasta przed ochronką, skąd w kilka minut później, przy dźwiękach muzyki i wśród ogólnej radości dzieci i rodziców wyruszył pochód w kierunku parku miejskiego. Miasto całe zdawało się przyjaźnie uśmiechać, gdy przez jego ulice kroczył dumnie, w najrozmaitsze i piękne przybrany stroje, ten różnobarwny zastęp najmłodszego pokolenia. Po takiej defiladzie, przy rozgwarze drzew parkowych i wesołym szczebiocie młodych obywateli, zasiadano do smacznej kawy z plackiem, która niewątpliwie dodała sił i odwagi małym „artystom" do publicznego występu. Przed zdumionemi oczami widzów przesuwały się coraz to inne, a coraz piękniejsze żywe obrazy: to korowód malowniczy, to taniec cygański, to jakaś piękna scena.

Najbardziej podobał się publiczności dialog, a raczej duet synka pp. Pawłowskich i córeczki pp. Serożyńskich — dowodem tego były huczne oklaski i niemilknące „bis", dopóki „młodzi artyści" powtórzyli nie swego występu. Wszystkie te barwne i miłe obrazy przeplatane były jeszcze wesołym śpiewem — było więc na co patrzeć, co słyszeć i czem się cieszyć.

Wielkie uznanie za zgotowaną wszystkim obecnym ucztę duchową, należy się Siostrze ochroniarce, która włożyła dużo pracy i poświęcenia w przygotowanie dzieci do występu oraz Paniom Tow. Winc. à Paulo za zajęcie się sprawą wycieczki.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Zarząd Tow. św. Wincentego à Paulo składa serdeczne podziękowanie p. M. Krasińskiej za 20 l. mleka, które p. K. ofiarowała wyżej wymienionego Tow. dla dzieci z ochronki w dniu ich wycieczki.

Jarmark.

Nowemiasto. Spęd wynosił około 300 koni, 250 krów i 16 kóz. Za konie płacono od 110—800 zł, za krowy stare 120—280, dojne 350—600, kozy 20—30 zł.

Ruch był dość ożywiony.

Pożar.

Nowydwór. W zagrodzie p. Staszyńskiego w nocy między 12—1 powstał groźny pożar. W płomieniach stanęły 2 stodoły, które też zgorzały, a z niemi razem rozmaite w nich złożone maszyny i sprzęty rolnicze.

Pan Staszyński, chcąc ratować szopę i dom mieszkalny, dotkliwie się poparzył. Później nadeszła straż pożarna, której udało się uchronić od spłonięcia dom mieszkalny i szopę. Budynki te bowiem również poważnie były zagrożone przez żarłoczny ogień. Jako pierwsza stanęła do walki z rozszalałym żywiołem Ochotnicza Straż Pożar. Nowydwór. W akcji ratunkowej brały także udział nowo założone straże pożarne Gryźliny i Lekarty, które zasługują również na pochwałę z powodu rychłego przybycia. Pożar prawdopodobnie wzniecily zbrodnicze ręce.

Sprostowanie.

Lipinki. W nr. 75 i 78 naszego pisma z dnia 28. ub. m. i z dnia 5 bm. ukazała się notatka o kradzieży, której treść, jak obecnie stwierdziliśmy, nie była zgodna z prawdą i ubliżyła Pani Krauzowej z Lipinek.

Wobec tego, celem zadosyćuczynienia mimowolnej krzywdzie Pani K., niniejszą notatkę zamieściliśmy.

Sprostowanie.

Szwarcenowo. W № 75 „Drwęcy" umieszczona jest korespondencja ze Szwarcenowa, próbny alarm straży pożarnej. Szan. Korespondent albo umyślnie albo nieświadomie puszcza wieści po gazecie, które nie polegają na prawdzie. Prawdą jest, że miejscowa straż pożarna alarm próbny dnia 23. 6. br. urządziła, tak samo i prawdą jest, że udała się na wybudowanie miejscowego p. Wójta, lecz wymyśloną nieprawdą jest, że p. Wójt strażaków aż tak bardzo ugościł ani nieprawdą jest, że wracając z wybudowania do szosy, złamano z powodu nadmiernego ugoszczenia (co p. Korespondent na myśli miał, można się domyśleć) koło od beczki z wodą. Straż pożarna została wieczorem dnia 23. 6. br. niespodzianie zaalarmowana i zabrała razem z sikawką i jedną beczkę wody. Zaraz na drodze za wsią koło się złamało, być może, że jadąc pędem uderzono o kamień. Jak widać próby nocne są potrzebne, okazuje się to, bo gmina Szwarcenowo ma kadzie od wody w opłakanym porządku. Gmina powinna dbać o to, ażeby narzędzia do gaszenia pożaru jako i kadzie do wody utrzymywać w należytym porządku, aby w razie pożaru w porze nocnej nie narażać straży pożarnej na podobne zajścia, jak ten wyżej podany. Miejscowy komendant straży pożarnej.

Z Pomorza.

Z targu.

q **Lidzbark.** Ostatni targ był bardzo licznie obesłany. Bardzo mało jednakże przywieziono nabiału. Płacono za ft. masła 2,20—2,40 zł. Za mdl. jaj płacono 2 zł. Ceny za świnie nie bardzo się różniły od cen ostatnich targów. Płacono za 1 ctr. żywej wagi 85—100 zł.

Ostatnie wiadomości.

Sprawa zmiany Konstytucji.

Agencja Wschodnia donosi, że pod kierunkiem rządu toczą się prace dokoła przygotowania projektu reformy Konstytucji. Za podstawę projektu nie jest brany ani projekt posła Piaseckiego (konserwatysta z B. B), ani posła Lechnickiego (przedstawiciel radykalnego Zjednoczenia Pracy w B. B.

Ta sama agencja podaje, że w kołach politycznych przypisują duże znaczenie zjazdowi Legjonistów i organizacyj strzeleckich w Wilnie w dniu 12 sierpnia r. b. Spodziewają się przybycia do Wilna około 5 tysięcy osób.

Szpiegowska robota Sowietów na Wileńszczyźnie.

Wilno, 11. 7. Na pograniczu sowieckiem aresztowano studentkę wileńskiego uniwersytetu, która zamierzała przejść na stronę rosyjską.

Jest ona podejrzana o służbę w wywiadzie sowieckim.

W związku z tem aresztowaniem odkryto nową szajkę szpiegowską w Wilnie. Do jej ujawnienia przyczynił się niejaki Witold Stańkiewicz. Wczoraj Stańkiewicza zamordowali agenci bolszewiccy.

Straszna katastrofa.

Berlin. W Olgenrode, w górach Harcu, wydarzyła się straszna katastrofa. Pociąg osobowy, przechodzący przez szosę, najechał autobus, przepełniony pasażerami. 9 osób zostało zabitych, 28 ciężko rannych.

Lotnik rosyjski Cuchowski odnalazł grupę Malmygrena.

Sztokholm, 11. 7. Jeden z lotników rosyjskich odnalazł grupę Malmygrena. Jeden z członków grupy leżał, a dwóch powstałych powiewało chorągwiami. Malmygrena już nie żyje od miesiąca. Dla braku miejsca nie mógł im podać żywności. We Włoszech wiadomość ta silne wywarła wrażenie.

Wiedeń, 11. 7. „Mittags-Ztg." donosi z Paryża, że parowiec francuski „Paurocois" zamierza rozpocząć poszukiwania za Amundsenem. Nadzieja uratowania śmiałego podróżnika jest wprawdzie bardzo mała, jednakże ekspedycja ratunkowa chce raz jeszcze spróbować szczęścia.

Z martyrologji katolików w Meksyku.

Meksyk, 11. 7. W dniu wczorajszym tajna policja aresztowała 50 katolików z księdzem na czele, zgromadzonych w prywatnej rezydencji, gdzie potajemnie odprawiono mszę. Aresztowani oskarżeni są o pogwałcenie ustaw wyznaniowych.

Nowy Jork, 11. 7. Rząd meksykański komunikuje, że poza 17 powstańcami, zabitymi w pobliżu Guanajuato, zabitych zostało 34 dalszych powstańców.

200 ofiar porażenia słonecznego w Ameryce.

Nowy Jork, 11. 7. W Stanach Zjednoczonych zaszło dotychczas 200 wypadków śmierci, spowodowanych falą upałów. W Nowym Jorku zmarło 48 osób na porażenie słoneczne.

Wprowadzenie ks. proboszcza.

Kowalewo. W dniu 2 lipca odbyło się wprowadzenie ks. proboszcza Puppla, który dawniej był proboszczem w Tylicach, do kościoła.

O godz. 5-tej przed południem na dworcu powitała ks. proboszcza delegacja Dozoru kościelnego, Magistratu i Rady Miejskiej. Tam przemówił p. burmistrz Przybyszewski. Następnie udano się powozem na Plac Wolności przed figurę Matki Boskiej, gdzie mowę powitalną wygłosił również p. Przybyszewski, oraz jeden obywatel w imieniu tutejszego obywatelstwa. Po obu przemówieniach odpowiedział ks. proboszcz Puppel, poczem w uroczystej procesji udano się do kościoła, gdzie odbyło się wprowadzenie ks. proboszcza oraz uroczysta Msza św.

Poseł sowiecki Bogomołów w Toruniu.

Toruń. Poseł sowiecki w Warszawie Bogomołów w drodze powrotnej z Gdańska do Warszawy zatrzymał się w Toruniu w dniu 7 bm. wieczorem w towarzystwie wicekonsula sowieckiego w Gdańsku. Obydwaj zamieszkali w hotelu pod „Orłem", gdzie po bezskutecznem staraniu się o połączenie telefoniczne z konsulatem sowieckim w Warszawie przenocowali. Następnego dnia, t. j. 8 bm. przedpołudniem poseł Bogomołów wraz z wicekonsulem odjechali do Warszawy.

Znów katastrofa automobilowa pod Bydgoszczą.

Bydgoszcz. Znany kupiec bydgoski Piltz uległ wczoraj ciężkiemu wypadkowi samochodowemu na szosie pod Bydgoszczą. Kierujący autem szofer najechał na przydrożne drzewo, przyczem auto uległo zniszczeniu, a Piltz wyrzucony z wozu, doznał ciężkiego poranienia głowy i ogólnego potłuczenia. Przejeżdżające drugie auto przewiozło nieprzytomnego Piltza do lecznicy miejskiej w Bydgoszczy. Stan Piltza jest groźny. Szofer odniósł lekkie obrażenia.

W rocznicę bitwy pod Grunwaldem odbędzie się w Bydgoszczy wielka manifestacja na rzecz ziem niewyzwolonych.

Niedawno temu na ziemiach zachodnich zawiązała się organizacja pod nazwą: „Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej". Należą do niej rodacy, urodzeni na ziemiach plebiscytowych i ci, którzy po nieszczęsnym plebiscycie schronić się musieli do Polski oraz byli długoletni działacze społeczni na tych terenach. Celem organizacji jest przedewszystkiem łączność duchowa z braćmi, pozostałymi poza kordonem.

Pierwszą taką łącznością zbiorową będzie zjazd Zrzeszenia, który odbędzie się w 518 rocznicę bitwy pod Grunwaldem, w dniu 15 lipca w Bydgoszczy. Przybędą na zjazd ten nietylko członkowie Zrzeszenia, zamieszkali obecnie w Polsce, ale i wielu braci ze wszystkich ziem niewyzwolonych, na czele ich b. poseł mniejszości polskiej do sejmu pruskiego Jan Baczewski. Przybędą także: wielki syn ziemi warmińskiej, sławny kompozytor, Feliks Nowowiejski, który osobiście dyrygować będzie chórami bydgoskiemi, konsul Rzplitej Polskiej dr. Zawada z Olsztyna, b. konsul polski w Olsztynie książę Korybut-Wiśniowiecki i wielu innych wybitnych działaczy, znajdujących się dziś na wysokich stanowiskach.

Pożar wielkiego młyna w Wejherowie.

Wejherowo. W nocy z niedzieli na poniedziałek powstał wielki pożar, a pastwą płomieni stał się duży młyn, którego właścicielem był p. Bianga. Pożar zniszczył 60 ctr. zboża, całe urządzenie wewnętrzne młyna oraz czteropokojowe urządzenie mieszkalne, nie licząc dość znacznego uszkodzenia sąsiednich budynków. Tak budynki jak i inwentarz nie były ubezpieczone, przez co właściciel poniósł szkodę około 100.000 zł. Krótko po zgłoszeniu pożaru zjawiła się Ochot. Straż Pożarna z sikawką motorową.

Gaszenie pożaru było utrudnione przez chwilowe niefunkcjonowanie sikawki motorowej. Jednakowoż udało się mimo to uratować sąsiedni śpichlerz. Wobec prędkiego szerzenia się ognia należało przypuszczać, że został on przez zbrodniczą rękę podłożony. Jedną osobę przyaresztowano. Dalsze szczegóły wykaże śledztwo.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 11. 7.
Płacone w złotych za 100 kg.

Żyto	44.00—46.00
Pszenica	48.50—50.50
Jęczmień przemiałowy	45.00—46.00
Jęczmień browarowy	48.50—50.50
Owies	42.75—44.75

Kurs dolara.

Warszawa, 13. 7. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.57—57.64.
na Warszawę 57.47—57.58.

1 funt angielski	43.46	— —
100 frank. szwajc.	171.77	— —

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.



Dnia 5-go lipca 1928 r. o godzinie 21-szej zmarła po operacji w Klinice w Królewcu

ś. p.

Adela Lange

wdowa po śp. Dr. med. i Dr. jur. h. c. Fr. Lange, dobrodzieju Powiatu.

Pogrzeb odbył się w czwartek, dnia 12-go bm. o godzinie 15-tej w Łąkorku.

Wydział Powiatowy Powiatu Lubawskiego.

Oświadczenie.

Na ostrzeżenie **Brockiego** oświadczamy, że takowy nie ma **żadnego prawa do**

„Jeziorka Mroczno".

Szpakowski, Dziukowski.

Gwoździe pamiątkowe

do sztandarów

w srebrze i alpace, poczawszy od 4,— zł

poleca

T. Ostrowska,

zakład złotniczy

Nowemiasto, Sobieskiego 20.

Szanownemu Obywatelstwu Lubawy i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż **z dn. 4-go 7. 28 r. otworzyłem przy ul. Kopernika**

interes kolonjalny

Staraniem mojem będzie li tylko rzetelną obsługą Klientelę pod każdem względem zadowolić.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę się

Z poważaniem

BR. EWERTOWSKI, LUBAWA,

ul. Kopernika 6.

Polecamy z naszej składnicy

śrut

kukurydzowy i mieszany,

zdrowy, najlepszej jakości, bez jakichkolwiek domieszek.

Landw.

Grosshandelsgesellschaft

Składnica Nowemiasto.

Telefon 2.

Szan. Publiczności Nowegomiasta i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż **z dniem 10-go 7. 28 r. otworzyłem przy ulicy Mostowej nr. 15.**

interes zegarmistrzowski

biżuterji, optyki i warsztat reparacyjny wszelkich prac, w zakres zegarmistrzowski wchodzących. Sumienna i uczciwa obsługa, ceny jaknajdostępniejsze.

Upraszam Szan. Publiczność o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Franciszek Ciszewski, Nowemiasto.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 16-go bm. o godz. 10-tej przed poł. będę sprzedawał w Sugajenku u p. Franciszka Gierszyńskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

1 wieprza.

Nowemiasto, dnia 13. 7. 1928 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 17-go bm. o godz. 10-tej przed połud. sprzedawać będę w Wałdykach u p. Ewertowskiego Baltazara za gotówkę najwięcej dającemu:

2 warchlaki.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

Szanownym Obywatelom Ziemskim Nowegomiasta i okolicy donosimy, że została urządzona w domu p. **Bonek'a w Nowemmieście ul. Łąkowska**

odśmietankarnia.

Odbiera się tam każdą ilość mleka, płacąc ceny konkurencyjne, a dając bezpłatnie 90 proc. odciągu. Od **15-go bm. oddaje się w Rakowicach także 90 proc. odciągu.**

Mleczarnia Spółdzielcza w Rakowicach.

UWAGA! Autogeniczne spajanie (szwejsowanie)

ram rowerowych, części maszyn rolniczych, przemysłowych oraz wykonywanie wszelkich reparacyj tychże maszyn.

Polecając się łaskawej pamięci Szan. Klijenteli Nowegomiasta i okolicy, proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

NORBERT ORLIKOWSKI, m. ślusarski, **Nowemiasto** obok elektrowni.

Przetarg.

Gmina Tylice ogłasza przetarg publiczny na budowę **gminnej studni, na dzień**

25-go lipca rb. o godz. 3-ciej po poł.

Wszelki materjał i podwody dostarcza gmina.

Sołtys.

Jarmark

kramny na bydło i konie

odbędzie się w Kurzętniku, w środę, dnia 18-go lipca rb.

Kurlenda, sołtys, Kurzętnik.



Separatory do mleka

pierwszorzędne fabrykaty jak: **„Westfalja", „Alfa", „Krupp", „Diabolo"** i inne fabrykaty poleca po cenach najniższych na raty.

N. EWERTOWSKI,

handel żelaza, maszyn rolniczych i rzemieślniczych.

Telefon 66. **NOWEMIASTO, Rynek.** Telefon 66.

Smołę I. gat.
Papę
Lepnik
Cement
Wapno
Kafle do pieców
białe, zielone, bronzowe,
Żelazo sztabowe
Blachę żelazną
Osie do wozów
i patentowe do powozów
Resory
Podkowy
Hufnale
Lemiesze
Odkładnie
i korpusy do pługów
Gwoździe
Śruby
Okucia budowl.
Brony do siewu
Brony rolne
Pługi
Kultywatory
Centryfugi
Oleje i smary

poleca po najniższych cenach

Wł. Czajkowski,

skład żelaza

Lubawa-Pom., Tel. 44.

Z powodu stosunków rodzinnych **sprzedam moją**

oberżę

pierwszorzędną

z wszelkim żywym i martwym inwentarzem, znakomite położenie, 10 pokoi, sklep kolonjalny, kręgielnia, duży ogród koncertowy nad wodą, 3 morgi ziemi ogrodowej, gościeniec wjazdowy, dobre miejsce wycieczkowe, duża sala.

Cena podług ugody.

Władysław Dąbrowski,

Radomno, pow. lubawski.

Elegancki

powóz (wolant)

trzy siedzenia, bez rozw., osie patentowe, zupełnie nowy sprzeda

J. BARAŃSKI, m. kołodziej. **Nowemiasto.**

POLECAM:

Smołę,
Lepnik,
Papę dachową,
Wapno,
Cement,
Żelazo,
Łańcuchy,
Śruby i t. d.

Także wszelkie sprzęty domowe.

Wirówki „Westfalia",

znane ze swej dobroci, na dogodnych warunkach zapłaty także na składzie.

Proszę o zwiedzenie mego składu.

T. TYSLER, LUBAWA.

Bracia Nadolni, Lubawa

Rynek 5. **Telefon 55.**

SKŁAD BŁAWATÓW

towarów krótkich i konfekcji, znany jako źródło najtańszego zakupu, posiada stale na składzie

maszyny do szycia

„Singer".

Sprzedaż na raty do dwuch lat.

Singer Seving Machine Comp.

Plany żniwne **Worki**

Uprasza się o zwiedzenie składu!

Na wszystkie towary zniżone ceny!

Maszynę

parokonną do młócenia na targaną słomę sprzeda.

Antoni Bergolc,

Kurzętnik.

Cegielnia Jakóbkowo,

poczta Zajączkowo lubawskie dostarczy natychmiast I. klasy

Cegły.

Udziela się kredytu.

Poszukuję od zaraz młodszego

chłopaka

do koni na stałą pracę.

Wachowiak,

Nowe-Grodziczno.

Uczeń

uczciwy, mający chęć wyuczyć się malarstwa może się zgłosić natychmiast.

L. KOTŁOWSKI,

Nowemiasto, Mostowa nr. 10.

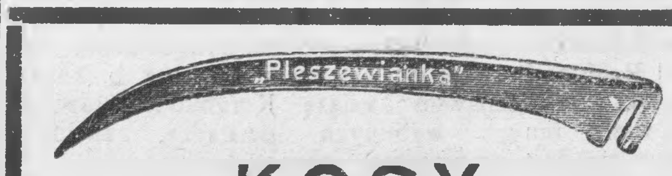
Wirówki „Alfa-Laval"



z licznikiem obrotów oraz kompletne urządzenie mleczarń i wszystkie rezerwowe części polecam na **10 miesięczne odpłaty.** Zaznaczam, iż wirówki Alfa-Laval są zrobione z najlepszego materjału i dlatego nie psują się tak prędko jak inne. Fabryka daje **30-letnią gwarancję.** W odciąganiu śmietany są niedoścignięte. Wirówek Alfa-Laval mam duży wybór na składzie

I. Wygocki, Nowemiasto

zastępstwo Tow. „Alfa-Laval"



KOSY

Pleszewianki i Westfalskie ręcznie kute, pod gwarancją każda sztuka, poleca po cenach najniższych

N. EWERTOWSKI,

handel żelaza.

Tel. 66 **NOWEMIASTO.** Tel. 66.